



## Komizm w *Skąpcu* Moliera

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Schemat](#)
- [Audiobook](#)
- [Dla nauczyciela](#)

### Bibliografia:

---

- Źródło: Molier, *Skąpiec*, tłum. T. Boy-Żeleński, Łódź 1982, s. 68–76.
- Źródło: Tadeusz Boy-Żeleński, *Molier*, Gdańsk 2000, s. 139.
- Źródło: Patrice Pavis, *Komizm*, [w:] *Słownik terminów teatralnych*, tłum. S. Świontek, Wrocław 1988, s. 239–240.
- Źródło: Tadeusz Boy-Żeleński, *Molier*, Gdańsk 2000, s. 138–139.
- Źródło: Tadeusz Boy-Żeleński, *Molier*, Gdańsk 2000, s. 26.
- Źródło: *Komizm*, [w:] *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1988, s. 230.
- Źródło: Patrice Pavis, *Komizm*, [w:] *Słownik terminów teatralnych*, tłum. Ś. Świontek, Wrocław 1998, s. 242–243.



## Komizm w *Skąpcu* Moliera

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Już od wielu stuleci utwory Moliera żywo oddziałują na odbiorców. Komizm łączy się w nich z poważnym studium psychologicznym postaci. Można jednak zapytać, co sprawia, że Harpagon, czyli Molierowski Skąpiec, jest równocześnie tak zabawną i przerażającą postacią?

Jak świadczy samo imię bohatera, skąpca ośmieszała już antyczna tragedia. Harpagon bowiem to grecka nazwa używana do oznaczania sknery, chciwej osoby. Molier jednak pogłębił charakterystykę tej postaci i Harpagon stał się wcieleniem skąpstwa w ogóle. Mimo że jest odrażający jako człowiek, jednocześnie jest to postać jest komiczna.

### Twoje cele

- Dowiesz się, jak komizm działa na odbiorcę.
- Omówisz rodzaje komizmu.
- Przeanalizujesz elementy komizmu w *Skąpcu* Moliera.

# Przeczytaj

---

**Komizm** jest zjawiskiem trudnym do uchwycenia. Odgrywał ważną rolę w teatrze antycznym, mimo że Grecy nie grzeszyli subtelnym poczuciem humoru. Gustowali raczej w scenach rubasznych, a nawet obscenicznych. Z biegiem czasu zmieniały się jednak preferencje widzów, a komizm łączony jest dziś przede wszystkim z kategorią **estetyczną**.

## “ **Komizm**

Właściwość charakterystyczna dla pewnych konfiguracji zjawisk spotykanych w życiu lub przedstawianych przez sztukę, wywołująca u obserwatora, mogącego być równocześnie uczestnikiem lub sprawcą takich konfiguracji, reakcje w postaci śmiechu i wesołości, wykluczająca zarazem silne emocje negatywne, jak np. trwogę, odrazę, rozpacz czy litość. Badacze komizmu, od Arystotelesa począwszy, wskazywali na szereg okoliczności zarówno obiektywnych (właściwych komicznemu zjawisku), jak i subiektywnych (określających nastawienia odbiorcze), które motywują wystąpienie przeżycia komizmu. Najważniejsze z tych motywacji to:

1. odczucie wyższości, przewagi i bezpieczeństwa obserwatora dystansującego się wobec komicznego obiektu;
2. zaskoczenie odbiorcy i przemiana jego postawy wskutek kontrastu między początkowymi nastawieniami i oczekiwaniami (często celowo reżyserowanymi) a ostatecznym rozwiązaniem komicznej sytuacji, co rozładowuje napięcie i poprzez śmiech wyzwala nadwyżkę nagromadzonej energii;
3. ujawnienie jakiegś oczywistej niecelowości, niedorzeczności, absurdu czy anomalii.

Komizm objawia się wyłącznie w sferze zjawisk humanistycznych, zjawiska natury obejmując w tym jedynie zakresie, w jakim uczestniczą one w działaniach ludzkich, lub też są interpretowane przez analogię do świata ludzkiego. Niektórzy badacze ograniczają

sferę komizmu tylko do dziedziny sztuki, zachowując dla życiowych objawień komizmu nazwę śmieszności. Przeżycie komizmu jest jednym z rodzajów przeżycia estetycznego, z tej racji komizm zaliczany bywa do kategorii estetycznych.

Źródło: *Komizm*, [w:] *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1988, s. 230.

« Tadeusz Boy-Żeleński

## *Molier*

Śmiech ten płynie z podłoża rozumu i służy celom rozumu, jest jego najużyteczniejszą i najsprawniejszą bronią. Komizm Moliera, jak inne jego właściwości, cechuje prawda i głębia. Nie jest to tarcie słów o sobie, nie jest to dowcipkowanie; komizm ten płynie z charakterów i z oświeclających te charaktery sytuacji. Orgon w *Świętoszku* jest postacią najzupełniej serio; nie śni mu się o robieniu dowcipu, kiedy mówi swoje sławne: „Biedaczek”, tak samo jak Harpagon, gdy powtarza swoje: „Bez posagu”, albo gdy radzi troskliwie synowi: „Idź do kuchni i wypij dużą szklankę zimnej wody.” Tak samo owo słynne „Po cóż, u diaska, łąził na ten statek” (*Szelmostwa Skapena*). Toteż dowcipu Moliera nie da się wyosobnić; trzeba znać ludzi, sytuacje, jakie go zrodziły. Jeżeli we Francji tyle powiedzeń Moliera stało się potocznym przysłowiem, to dlatego, iż wszyscy umieją na pamięć jego utwory. Powiedzenia te – to głębokie chyty psychologiczne ujęte w takim skrócie, iż budzą śmiech; i znowuż te genialne skróty kojarzą nieprawdopodobieństwo faktyczne z prawdą psychologiczną. A tak samo, jak Molier umie się zgęścić do jednego zdania, tak znowuż umie rozwinąć swój temat w obfitych tyradach tryskających werwą



Nicolas Mignard, *Molier w roli Juliusza Cezara*, 1656

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

lub też zonglujących śmiałym **paradoksem**. Ma pełną gamę, ma wszystkie rodzaje śmiechu; od rozhulanej **farsy** niecofającej się przed żadnym środkiem działania i żadnym conceptem aż do dyskretnego uśmiechu, wywołanego grą inteligencji. W pierwszej epoce twórczości Moliera śmiech ten jest weselszy, bardziej niefrasobliwy; później ton jego barwi się jakby ostrzejszą nutą.

Źródło: Tadeusz Boy-Żeleński, *Molier*, Gdańsk 2000, s. 26.

Historie opowiedane przez Moliera nie zawsze były całkowicie oryginalne. Pisarz wzorował się niekiedy na tekstach antycznych. Tak też było w przypadku *Skąpca*. Molier z postaci Plauta wydobyl komizm, ale uczynil to zgodnie z duchem swojej epoki, która rządziły zasady racjonalizmu.

(( Tadeusz Boy-Żeleński

## *Molier*

### „Plagiat” Moliera



Harpagon i La Flèche w niemieckiej produkcji *Skąpca*, 1810

Źródło: August Wilhelm Iffland, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 3.0.

Osnowa *Skąpca* nie jest oryginalna; zaczerpnął ją Molier z Plauta, podobnie jak to już raz uczynił w *Amfitrionie*. Ale gdy w owej komedii mitologicznej podąża wiernie za pierwowzorem, tu, mając w rękach komedię obyczajową, unowocześnia ją, kształtuje swobodnie pomysły łacińskiego pisarza, rozszerza ramy, pogłębia charaktery i wzbogaca całość mnóstwem zabawnych scen i szczęśliwych rysów. Nic bardziej pouczającego, niż

śledzić poczynanie sobie Moliera przy jego „plagiatach”. Przedstawmy tedy w kilku słowach treść tej łacińskiej (prawdopodobnie naśladowanej z greckiego) komedii pt. *Aulularia* (Garnek).

Euklion, syn skąpca, wychowany w nędzy, znajduje niespodzianie po śmierci ojca zagrzebany przezeń skarb. Szczęście to przyniosło mu jeno udrękę; on z kolei staje się sknerą, trawiącym życie na ukrywaniu i strzeżeniu swego garnka z pieniędzmi. Euklion, jak Harpagon, ma córkę Fedrę, córkę tę uwiódł potajemnie młody Lykonides; skąpiec zaś, udający nędzarza, chce ją wydać za starego Megadora, który ofiaruje się wziąć ją b e z p o s a g u. Niewolnik Lykonides podpatruje kryjówkę i wykrada skarb Eukliona: tu scena, będąca źródłem słynnego monologu Harpagona z końcem IV aktu, oraz *qui pro quo* z Lykonidesem, również zużytkowane przez Moliera. Zakończenia komedii brak; wedle streszczenia, które się zachowało, odnajduje się garnek, kochankowie uzyskują zezwolenie ojca, który – zmęczony czuwaniem nad swym skarbem – daje go córce w posagu.

Molier nieomylnym swym wzrokiem dojrzał, co można było wydobyć z tego przedmiotu oraz w jakim duchu należy go przekształcić. Anegdota zmieniła się pod jego ręką w przerażające swą prawdą studium namiętności. Biedak, który – jak Euklion – niespodzianie znalazł skarb, to nie jest klasyczny typ skąpstwa; zachowanie jego w tym położeniu jest zbyt naturalne, aby mogło być głęboko komicznym; toż samo rozpacz po stracie skarbu, który jest całym jego mieniem. Aby przywara ta wystąpiła w całej potworności, trzeba ją było zaszcześcić człowiekowi bogatemu; aby wydobyć z niej wszystkie efekty komiczne, trzeba, aby skąpiec był przez swą pozycję zniewolony do wystawnego trybu życia. Ale skąpstwo nie poprzestaje wszak na zazdrosnym chowaniu posiadanego skarbu: kojarzy się ono zazwyczaj z namiętnością pomnażania. Najszybszym, najbardziej bezpośrednim środkiem po temu jest lichwa; ale przy lichwie trzeba raz po raz wypuszczać z rąk swój skarb, rozwijać drapieżną przezorność w jego zabezpieczeniu, być ciągle na rozdrożu między chciwością a sknerstwem. Zatem: bogacz, skąpiec i lichwiarz, to dopiero pełny obraz; przygodny dusigrosz Plauta przeobraził się w wiekuiste wcielenie skąpstwa, Harpagona. Nie dość na tym. Trzeba było uczynić tego skąpca ojcem rodziny i w tym także rozwijając

szkic Plauta; pokazać ponury obraz wnętrza domu, w którym bożyszczem jest pieniądz; odmalować spustoszenie, jakie przywara ojca czyni w duszach dzieci. Wreszcie, aby dopełnić obrazu i urozmaicić jego ponurą monotonię komicznymi rysami, Moliere wyda skąpcza na pastwę uczucia, które najmniej godzi się ze skąpstwem: uczyni go zakochanym.

Oto ilustracja „plagiatów” Moliera.

Źródło: Tadeusz Boy-Żeleński, *Molier*, Gdańsk 2000, s. 138–139.

*Skąpiec* Moliera powstał w drugiej połowie XVII w., a po raz pierwszy wystawiono go na scenie w 1668 r. W tytułowej roli wystąpił wtedy sam autor.

W sztuce Moliera istotny jest aspekt etyczny – przestroga dla czytelników na temat tego, co może się wydarzyć z osobą, dla której pieniądze są całym światem. Mimo że *Skąpiec* to komedia, to jednak ukazuje tragiczne w skutkach cechy i zachowania ludzkie.

## Słownik

### estetyka

zajmuje się analizą wartości estetycznych i sposobami, w jakie doświadczą ich człowiek. Nazwa wywodzi się od greckiego *aisthetikos* i oznacza przeżywanie czegoś, wrażliwość na pewne walory danej rzeczy

### farsa

(franc. *farce* – żart, figiel) – odmiana lekkiej komedii, w której w ramach dynamicznej akcji przedstawia się błahe konflikty, a komizm oparty jest na przejaskrawieniu i karykaturze; w odróżnieniu od typowej komedii nie ma charakteru dydaktycznego i w większym stopniu posługuje się absurdem i nonsensem

### karykatura

(wł. *caricatura* – przeładowanie) – sposób przedstawienia postaci literackiej polegający na wyolbrzymieniu i pełnym przesady wyjaskrawieniu pewnych cech wyglądu zewnętrznego lub postawy wobec życia, mający na celu ośmieszającą charakterystykę

### komizm

(gr. *komikós*) przedstawianie pewnych wydarzeń, sytuacji, postaci w sposób dowcipny i zabawny, wywołujący śmiech, może polegać na przejaskrawianiu rzeczywistości, ukazywaniu sprzeczności, kontrastów, wywoływaniu zaskoczenia; zespół cech wywołujących wesołość, śmieszność. Wyróżnia się komizm sytuacyjny, słowny i komizm postaci. Komizm sytuacyjny polega na niespodziewanym zwrocie akcji; komizm postaci – na przejaskrawianiu jakiejś jej cechy, a nawet całego jej charakteru; komizm słowny,

komizm wypowiedzi, polega na zwrotach akcji, nieporozumieniach, przejęzyczeniach itp.

### **paradoks**

(gr. *parádoxos* 'nieoczekiwany', 'niewiarygodny') – efektowne i zaskakujące sformułowanie, które zawiera myśl sprzeczną z ogólnie przyjętymi poglądami, dzięki czemu przynosi nieoczekiwaną prawdę

### **plagiat**

(łac. *plagium* – kradzież) przywłaszczenie cudzego pomysłu twórczego

### **satyra**

(etrus. *satir* – mowa, mówić, łac. *satura lanx* – misa z owocami) utwór literacki ośmieszający lub krytykujący ukazujące w nim zjawiska, najczęściej wady ludzkie, stosunki społeczne, instytucje; ogół utworów mających na celu ośmieszenie, piętnowanie szkodliwych zjawisk, obyczajów, wad, stosunków społecznych. Satyra jest anonimowa, nie uderza w konkretne osoby, operuje wyolbrzymieniem, karykaturą, groteską i ukazuje świat w krzywym zwierciadle

# Schemat

---

## Polecenie 1

Zdecyduj która, twoim zdaniem, forma komizmu jest charakterystyczna dla *Skąpca* Moliera. Poprzyj swoją tezę jednym argumentem.

Źródło: Patrice Pavis, *Komizm*, [hasło w:] tegoż, *Słownik terminów teatralnych*, tłum. S. Świontek, Wrocław 1998, s. 241–243.

## Polecenie 2

Wyjaśnij, które zachowania Harpagona – głównego bohatera *Skąpca* – można uznać za „niezgodne z rozumem”.

# Audiobook

---

## Polecenie 1

Na podstawie treści audiobooka wyjaśnij, na czym polega istota komizmu.

Źródło: *Komizm*, [hasło w:] Patrice Pavis, *Słownik terminów teatralnych*, tłum. S. Świontek, Wrocław 1998, s. 239-240.

## Polecenie 2

Przypomnij sobie znane ci komedie, np. literackie czy filmowe. Napisz, czy zgadzasz się ze zdaniem Zygmunta Freuda:

„ Chodzi o jedno i to samo zjawisko: ktoś wydaje się nam komiczny, kiedy jego aktywność cielesna jest większa, a umysłowa mniejsza w porównaniu z naszą [...].

## Polecenie 3

Napisz, jak rozumiesz słowa Patrice'a Pavisa:

„ Patrice Pavis

### **Komizm**

[...] w obliczu komizmu znajdujemy się w pół drogi między zupełną identyfikacją a nieprzekraczalnym dystansem wobec przedmiotu komicznego. Nasza przyjemność na podobieństwo tej, którą odczuwamy w teatrze, kiedy poddajemy się identyfikacji przy jednoczesnej świadomości iluzji rodzi się właśnie z tego ustawicznego przechodzenia od utożsamiania się do dystansu i z powrotem, z oscylacji między odbiorem „wewnętrznym” (uczuciowym) i „zewnętrznym” (intelektualnym).

Źródło: Patrice Pavis, *Komizm*, [w:] *Słownik terminów teatralnych*, tłum. S. Świontek, Wrocław 1988, s. 239-240.

## Ćwiczenie 1

Tadeusz Boy-Żeleński tak pisał o komedii Moliera:

” Tadeusz Boy-Żeleński

### *Molier*

Skąpstwo w tym nasileniu, w jakim widzimy je u Harpagona, posiada dwa oblicza: jedno straszne, odrażające, drugie komiczne swą prostolinijnością, rozbrajające przez naiwność jego monomanii.

Źródło: Tadeusz Boy-Żeleński, *Molier*, Gdańsk 2000, s. 139.



Źródło: tylko do użytku edukacyjnego.

Uzupełnij schemat, wskazując dwie sceny, które są przykładem odrażającego zachowania Harpagona, i dwie, które są przykładem komizmu.

## Ćwiczenie 2

Molier posługuje się w swojej komedii karykaturą. Podaj dwie sceny, w których odnajdujesz karykaturalność postaci Harpagona.

### Ćwiczenie 3

Zapoznaj się z fragmentami sceny 6 aktu II *Skąpiec* Moliera. Wyjaśnij, na czym opiera się komizm sytuacyjny tej sceny.

” Molier

## *Skąpiec*

Scena szósta

HARPAGON, FROZYNA

HARPAGON

*po cichu*

Wszystko w porządku. (Głośno). I cóż, Frozyno?

FROZYNA

Ach, Boże, doprawdy, jak pan doskonale wygląda! To się nazywa zdrowie!

HARPAGON

Kto? ja?

FROZYNA

Nigdy pana nie widziała tak świeżym i dziarskim.

HARPAGON

Doprawdy?

FROZYNA

Jakże! w życiu pan chyba nie wyglądał tak młodo; znam ludzi, którzy

w dwudziestym piątym roku starsi są od pana.

**HARPAGON**

Jednakże, Frozyno, mam już pełną sześćdziesiątkę.

**FROZYNA**

No, i cóż to jest sześćdziesiąt lat? Wielkie rzeczy! Teraz dopiero zaczyna się dla pana najpiękniejszy wiek mężczyzny.

**HARPAGON**

To prawda; jednakże jakieś dwadzieścia latek mniej nic by nie zaszkodziło, jak sądzę.

**FROZYNA**

Żartuje pan! Co panu po tym, kiedy pan i tak dożyje co najmniej setnego roku.

**HARPAGON**

Myślisz?

**FROZYNA**

Z pewnością. To widać na oko. Niech pan przystanie na chwilę. O, nie mówiłam! Między oczyma jaki wspaniały znak długiego życia.

**HARPAGON**

Znasz się na tym?

**FROZYNA**

Jakżeby! Niechże pan pokaże rękę. Mój Boże, co za linia życia!

**HARPAGON**

Jak to?

**FROZYNA**

Nie widzi pan, o, tutaj, tej linii?

**HARPAGON**

No i cóż to ma znaczyć?

**FROZYNA**

Daję słowo, mówiłam sto lat, ale pan dociągnie stu dwudziestu.

**HARPAGON**

Czy podobna?

**FROZYNA**

Będą musieli pana dobijać, mówię panu; pochowasz pan dzieci, wnuki i prawnuki.

**HARPAGON**

Chwała Bogu! Jakże nasza sprawa?

**FROZYNA**

Czy można pytać? Widział kto, aby mi się nie udało doprowadzić do końca rzeczy, do której się zabiorę? Zwłaszcza co do małżeństwa talenty mam niepospolite. Nie ma na świecie pary, której bym, raz, dwa, nie umiała skojarzyć: ot, gdybym się uparła, ożeniłabym samego sułtana tureckiego z Rzeczpospolitą Wenecką. Tutaj nie miałam aż takich trudności. Ponieważ jestem z tymi kobieciami w stosunkach,

rozgadałam się jak należy o panu i zwierzyłam matce zamiary, jakie pan powziął względem Marianny, znając ją z ulicy i widując w oknie.

## **HARPAGON**

Cóż odpowiedziała?

## **FROZYNA**

Przyjęła z radością; gdym zaś powiedziała, że pan pragnie, aby Marianna wzięła dziś udział w uroczystości małżeńskiego kontraktu pańskiej córki, zgodziła się bez trudności i oddała mi ją w tym celu pod opiekę.

[...]

## **HARPAGON**

Trzeba to sprawdzić. Ale, Frozyno, jeszcze jedna rzecz mnie niepokoi. Dziewczyna jest, jak ci wiadomo, młoda, a młode zazwyczaj ciągną do młodych. Lękam się, że człowiek w moim wieku może jej nie przypaść do smaku, i że to gotowe stać się przyczyną pewnych wybryczków, które by mi wcale nie były na rękę.

## **FROZYNA**

Ach, jak pan jej nie zna! To jeszcze jedna właściwość, którą miałam panu oznajmić: ma nieprzewyciężony wstręt do młodych ludzi i ceni jedynie starców.

## **HARPAGON**

Doprawdy?

## **FROZYNA**

Upewniam pana. Gdybyś pan słyssał, jak ona się wyraża w tym przedmiocie! Nie może po prostu znosić widoku młodego człowieka; nic zaś jej więcej nie zachwyca, powiada, jak piękny starzec, z dużą majestatyczną brodą. Im który starszy, tym powabniejszy w jej oczach; toteż ostrzegam pana, abyś się nie starał dla niej odmładzać. Wymaga co najmniej skończonych lat sześćdziesięciu: nie dalej jak przed czterema miesiącami, już w przededniu małżeństwa, zerwała wszystkie układy, ponieważ wielbiciel przyznał się, że ma dopiero pięćdziesiąt sześć lat, i ponieważ, mając podpisywać kontrakt, nie przywdział okularów.

**HARPAGON** Jedynie dlatego?

## **FROZYNA**

Tak. Mówi, że pięćdziesiąt sześć lat, to jej nie wystarczy; a zwłaszcza nie cierpi nosów bez okularów.

## **HARPAGON**

Doprawdy, ty mi szczególne rzeczy powiadasz.

## **FROZYNA**

To dalej sięga, niżby sobie można wyobrazić. W pokoiku jej na przykład wisi kilka obrazków, sztychów; jak pan myśli, kogo przedstawiają? Adonisów, Cefalów, Parysów, Apollinów? Nie; to portrety Saturna, Priama, starego Nestora i poczciwego Anchizesa na barkach syna.

## **HARPAGON**

Nadzwyczajne! Tego doprawdy nigdy bym nie pomyślał; bardzom rad,

że ona ma takie usposobienie. Ja także, gdybym był kobietą, nie przepadałbym wcale za młodymi.

### **FROZYNA**

Myślę sobie. Ładny mi specjał, doprawdy, te gołowase smarkacze! Jest też co lecieć na takich żółtodzióbów! Palić się do tych papinków! Dużo się smaku kobieta w tym doszuka!

**HARPAGON** Co do mnie, nie umiem tego pojąć. Nie wiem, jakim cudem znajdują się kobiety, które tak przepadają za tym towarem.

### **FROZYNA**

Trzeba mieć źle w głowie. Czy można, mając klepki w porządku, dopatrzeć się czego przyjemnego w tych młokosach? Czy to mężczyźni, te wymuskane lale; czy w tym jest co do kochania?

### **HARPAGON**

Toż samo co dzień powtarzam: wygląda to jak zmokłe kurczę, trzy włoski pod nosem jak wąsy u kota, kłaki z włosia na głowie, portki jak banie i pępek prawie że na wierzchu!

### **FROZYNA**

A jak to zbudowane! Jak to wygląda przy takim człowieku jak pan! To mi mężczyzna dopiero, jest na co popatrzeć; to mi strój i figura, zdolne zawrócić w głowie kobiecie!

### **HARPAGON**

Wydaję ci się nieźle?

## **FROZYNA**

Jakże! wprost świetnie, do odmalowania. Niech się pan trochę obróci, jeśli łaska. Kapitalnie! Niech pan się przejdzie trochę. To mi postawa kształtna, swobodna i pełna siły, nie znać wręcz najmniejszej dolegliwości.

## **HARPAGON**

Tak wielkich też znów nie mam, Bogu dzięki. Astma jedynie trapi mnie czasami.

## **FROZYNA**

To nic! Bardzo panu do twarzy z tą astmą; kaszle pan z wielkim wdziękiem.

## **HARPAGON**

Powiedz mi, Frozyno, czy Marianna nie zna mnie z widzenia? Nie zauważyła mnie kiedy, tak, przechodząc?

## **FROZYNA**

Nie; ale wiele mówiłyśmy o panu. Nakreśliłam jej pański portret; nic omieszkałam wystawiać przed nią pańskich zalet oraz korzyści posiadania takiego męża.

## **HARPAGON**

Dobrze, bardzo ci dziękuję.

[...]

Źródło: Moliere, *Skąpiec*, tłum. T. Boy-Żeleński, Łódź 1982, s. 68-76.

# Dla nauczyciela

---

**Autor:** Anna Grabarczyk

**Przedmiot:** Język polski

**Temat:** Komizm w *Skąpcu* Moliera

**Grupa docelowa:**

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

**Podstawa programowa:**

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

3) rozróżnia gatunki epickie, liryczne, dramatyczne i synkretyczne, w tym: gatunki poznane w szkole podstawowej oraz epos, odę, tragedię antyczną, psalm, kronikę, satyrę, sielankę, balladę, dramat romantyczny, powieść poetycką, a także odmiany powieści i dramatu, wymienia ich podstawowe cechy gatunkowe;

6) rozpoznaje w tekstach literackich: ironię i autoironię, komizm, tragizm, humor, patos; określa ich funkcje w tekście i rozumie wartościujący charakter;

7) rozumie pojęcie groteski, rozpoznaje ją w tekstach oraz określa jej artystyczny i wartościujący charakter;

8) wykazuje się znajomością i zrozumieniem treści utworów wskazanych w podstawie programowej jako lektury obowiązkowe;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

16) rozpoznaje obecne w utworach literackich wartości uniwersalne i narodowe; określa ich rolę i związek z problematyką utworu oraz znaczenie dla budowania własnego systemu wartości.

### III. Tworzenie wypowiedzi.

#### 1. Elementy retoryki. Uczeń:

7) odróżnia dyskusję od sporu i kłótni;

#### 2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

### IV. Samokształcenie.

9. wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;

### Lektura obowiązkowa

16) Moliere, *Skąpiec*;

### **Kształtowane kompetencje kluczowe:**

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

### **Cele operacyjne. Uczeń:**

- dowie się, jak komizm działa na odbiorcę.
- omówi rodzaje komizmu;
- przeanalizuje elementy komizmu w *Skąpcu* Moliere.

## **Strategie nauczania:**

- konstruktywizm;
- konektywizm.

## **Metody i techniki nauczania:**

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- mapa myśli.

## **Formy pracy:**

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

## **Środki dydaktyczne:**

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

## **Przebieg lekcji**

### **Przed lekcją:**

1. Uczniowie przed zajęciami zapoznają się z lekturą Moliера *Skąpiec*. Przygotowują się do omówienia tekstu, szukając informacji na temat kontekstów potrzebnych do pracy z materiałem.

### **Faza wprowadzająca:**

1. Mapa myśli. Nauczyciel zapisuje na tablicy słowo KOMEDIA. Uczniowie na dużym arkuszu papieru tworzą mapę myśli związaną z tym słowem. Umieszczają na niej synonimy tego słowa, wszystkie skojarzenia, tytuły utworów literackich, ozdabiają materiał. Prezentują wyniki swojej pracy (np. w formie planszy na ścianie).
2. Nauczyciel przedstawia cel i temat zajęć. Wspólnie z uczniami ustala kryteria sukcesu.

### **Faza realizacyjna:**

1. Nauczyciel na podstawie tekstu w sekcji „Wprowadzenie” i „Przeczytaj” w e-materiale rozmawia z uczniami o komizmie i rodzajach komizmu. Dzieli uczniów na 3 zespoły.

Każda grupa przygotowuje informacje na temat jednego rodzaju komizmu oraz wskazuje przykłady realizacji w *Skąpcu*.

2. Nauczyciel na dużym ekranie prezentuje uczniom schemat. Jako podsumowanie dotyczące rodzajów komizmu uczniowie indywidualnie wyjaśniają, która, ich zdaniem, forma komizmu jest charakterystyczna dla *Skąpca* Moliere i uzasadniają swoje zdanie.
3. Uczniowie zapoznają się z nagraniem zamieszczonym w e-materiale. Następnie w parach wykonują polecenia 1 i 2 z sekcji.

#### **Faza podsumowująca:**

1. Uczniowie w parach lub w kilkusobowych grupach wykonują ćwiczenia zamieszczone w sekcji „Audiobook”. Po zakończonej pracy następuje omówienie rozwiązań.

#### **Praca domowa:**

1. Wyjaśnij, które zachowania Harpagona – głównego bohatera *Skąpca* – można uznać za „niezgodne z rozumem”.

#### **Materiały pomocnicze:**

- Tadeusz Żeleński-Boy, *Wstęp*, [w:] Moliere, *Skąpiec*, Wrocław 1947.
- Tadeusz Boy-Żeleński, *Moliere*, Gdańsk 2000.

#### **Wskazówki metodyczne**

- Nauczyciel może wykorzystać medium w sekcji „Schemat” do podsumowania lekcji.